RADOSŁAW ANTONÓW
KATEDRA DOKTRYN POLITYCZNYCH I PRAWNYCH
WYDZIAŁ PRAWA, ADMINISTRACJI I EKONOMII
UNIWERSYTET WROCŁAWSKI

PRAWO ANTYPAŃSTWA
ZARYS PROBLEMU WRAZ Z PRZYKŁADAMI

Państwo, zgodnie z ogólną definicją, to „zorganizowana grupa społeczna, którą tworzy układ następujących elementów: po pierwsze, społeczność państwowa rozumiana jako ludność państwa, lud albo naród; po drugie, czynnik organizacyjny, instytucjonalny, czyli aparat państwowy albo tylko organy władzy najwyższej (centralnej), po trzecie, terytorium czyli określony obszar geograficzny, wnętrze ziemi, obszar znajdujący się nad nią do pewnej, jeszcze nie ustalonej granicy, oraz wyznaczony przez prawo obszar morski”[1]. Inaczej mówiąc, państwo to: „szczególnego typu organizacja (instytucja) społeczna, zajmująca się urządzaniem życia zbiorowego ludności na określonym terytorium”[2] lub też „hierarchiczna i terytorialna organizacja przymusu”[3] działająca w szeroko pojętym interesie społeczeństwa. Państwo wykonuje swoje uprawnienia władcze na podstawie obowiązującego prawa, którym jest „uporządkowany zbiór (system) generalnych i abstrakcyjnych norm postępowania ustanowionych lub uznanych przez państwo, których realizacja zabezpieczona jest zorganizowanym przymusem państwowym”[4]. Jest to tak zwane prawo pozytywne, które sposób stanowienia odróżnia od prawa zwyczajowego oraz precedensów powstałych w wyniku stosowania prawa. Podział ten nie wpływa jednak na moc obowiązywania prawa, gdyż zarówno prawo stanowione jak i prawo zwyczajowe czy precedensy są obowiązującym w państwie prawem, uznanym i egzekwowanym.

Państwo i jego prawo zasadniczo różni się od „antypaństwa” i norm w oparciu, o które ono funkcjonuje lub próbuje funkcjonować.

Czym jest „antypaństwo”? Przyjmując zgodnie z definicją, iż przedrostek „anty” pochodzący od greckiego słowa „anti” czyli naprzeciw, w złożonych wyrazach oznacza przeciwieństwo, opozycję, rywalizację, przeciwległość, odwrotność, a nawet wrogość zakładam, że termin „antypaństwo” oznacza proponowany lub istniejący (użyję w tym miejscu określenia, które za chwilę wyjaśnię) twór, w którym istotną rolę odgrywa część lub całość

[1] J. Jezioro, *Państwo* [w:] *Encyklopedia prawa*, wydanie IV, Warszawa 2007, s. 524.
[2] *Ibidem*, s. 525.
[3] S. Ehrlich, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1979, s. 40.
[4] W. Gromski, *Prawo* [w:] *Encyklopedia prawa*, wydanie IV, Warszawa 2007, s. 615.

społeczeństwa i który poprzez swoje działania projektowane, planowane lub podejmowane jest konkurentem, pasożytem lub wrogiem dla państwa, a konkretnie jego aparatu władzy na wszystkich szczeblach i którego działania wywołują skutki dla części lub całości społeczeństwa. Inaczej mówiąc, jest to proponowana lub realizowana struktura, organizacja lub związek istotnie wpływająca na życie całości lub części społeczeństwa na wielu jego płaszczyznach, wbrew interesom i woli państwa, wyrażonym w prawie i przez państwo realizowanej polityce. Wyróżnię tutaj dwa rodzaje „antypaństwa": „antypaństwo realizowane" i „antypaństwo projektowane". **„Antypaństwo realizowane"** czyli faktyczna działalność nielegalna, podejmowana przez określoną strukturę, organizację lub związek. Działalność ta może mieć postać działalności zarówno nielegalnej jak i z pozoru legalnej, z tym, że pierwsza przeważa w początkowym okresie działalności, natomiast pozornie legalna działalność podejmowana jest o tyle, o ile może służyć interesom struktury, organizacji lub związku. „Antypaństwo realizowane" cechuje umiejętność prowadzenia skutecznej obrony przeciwko różnorodnym działaniom podejmowanym przez państwo w celu odzyskania monopolu na władzę i odbudowania własnego autorytetu nadszarpniętego przez działalność „antypaństwa". W ramach „antypaństwa realizowanego" będziemy mieli do czynienia z działaniami państwa, władzy, prawodawcy, administracji i odpowiednio przez państwo ukształtowanego społeczeństwa, których działania nieuchronnie będą prowadziły lub będą mogły prowadzić do poważnych problemów w państwie, upadku państwa lub jego zniszczenia. Będzie to wówczas **„antypaństwo wynikowe"**, którego przykładem są państwa o ustroju totalitarnym, który III Rzeszę doprowadził do upadku państwa po przegranej II wojnie światowej, a ZSRR kilkadziesiąt lat później, pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Jak wiemy dla Rosji i całego obszaru dawnego ZSRR wciąż nierozwiązanym problemem pozostaje spuścizna po komunizmie ZSRR. „Antypaństwem wynikowym" o mniejszym stopniu zagrożenia dla państwa jest korupcja dotykająca nie tylko przedstawicieli społeczeństwa, ale i władz państwowych na różnych szczeblach. Mniejsze natomiast zagrożenie stanowi **„antypaństwo projektowane"** pozostające jedynie w fazie koncepcji, zazwyczaj doktrynalnych, w postaci wizji ustroju bezpaństwowego, przede wszystkim doktryny anarchizmu.

„Antypaństwo realizowane" podzielę na **„antypaństwo trwałe"** polegające co do istoty na odrzuceniu instytucji państwa jako formy organizacji społeczeństwa (anarchizm w przypadku prób jego urzeczywistniania); **„antypaństwo przejściowe"**, odnoszące się do ruchów wywrotowych, rebelianckich, rewolucyjnych, partyzanckich, terrorystycznych dążących do przejęcia władzy w państwie. Przejściowość takiego antypaństwa polega na jego istnieniu od momentu wystąpienia przeciwko państwu i trwa, aż do momentu przejęcia władzy. Wówczas dotychczasowe „antypaństwo przejściowe" staje się państwem. Natomiast w przypadku porażki takich ruchów będziemy mieli do czynienia z **„antypaństwem pokonanym"**. Ostatnim rodzajem antypaństwa jest **„antypaństwo częściowe"** polegające na istnieniu i działaniu określonej struktury, organizacji lub związku o charakterze nielegalnym i antypaństwowym, jednakże niezainteresowanej przejęciem władzy a tym bardziej likwidacją państwa. „Antypaństwo częściowe" funkcjonuje w państwie jest nawet zainteresowane sprawnym jego funkcjonowaniem, o ile jednak działania państwa nie są nadmiernie skierowane przeciwko takiej strukturze, organizacji lub związkowi o charakterze nielegalnym w celu jej likwidacji, czy zasadniczego ograniczenia jej wpływów.

Kto lub co tworzy antypaństwo? Do twórców „antypaństwa" należy zaliczyć twórców doktryn kreujących ustroje bezpaństwowe i ich zwolenników, członków grup wywrotowych,

rebelianckich, rewolucyjnych, partyzanckich, terrorystycznych, spiskowych, osoby tworzące organizacje przestępcze typu mafijnego oraz osoby: przedstawiciele władzy, administracji i społeczeństwa, którzy poprzez swoje działanie, w szczególności opieszałość lub korupcję, osłabiają państwo lub prowadzą do jego upadku. Do tworów „antypaństwa" zaliczamy natomiast działające w dłuższym okresie i kierujące się własnymi zasadami i właściwym sobie specyficznym prawem grupy wywrotowe, rebelianckie, rewolucyjne, partyzanckie, terrorystyczne, spiskowe, oraz grupy przestępcze, w tym grupy typu mafijnego. W odniesieniu do „antypaństwa realizowanego" należy zauważyć, iż ma ono charakter antydemokratyczny z silnie scentralizowaną władzą i utajnioną strukturą. Należy zastanowić się, czy „antypaństwo" w każdej z postaci stanowi, może stanowić istotne zagrożenie dla państwa i jego porządku prawnego, czy też jest to tylko efemeryda, której pokonanie jest wyłącznie kwestią czasu i to nie odległego, a nadal funkcjonuje tylko dlatego, że państwo ma w tym cel polityczny lub faktycznie w ocenie władzy twory „antypaństwa" nie stanowią poważnego zagrożenia? Pomijając szczegółowe rozważania na ten temat, szczególnie odnoszące się do natury ludzkiej, rozmiaru „antypaństwa" oraz problemów XXI wieku, należy podkreślić, że „antypaństwo realizowane" istniejące w postaci wszelkiego rodzaju ruchów wywrotowych, rebelianckich, rewolucyjnych, partyzanckich, terrorystycznych, spiskowych czy przestępczych typu mafijnego o charakterze zorganizowanym, szczególnie ponadnarodowym stało się jednym z podstawowych zagrożeń nie tylko państwa, ale i społeczności międzynarodowej i jego zwalczenie stanowi priorytet w zakresie planowania i prowadzenia skutecznej polityki bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Ponadto twory składające się na „antypaństwo" w opinii specjalistów od spraw bezpieczeństwa stanowią na początku XXI wieku jedno, z najpoważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa, przypuszcza się nawet, że niektóre z ponadnarodowych przestępczości zorganizowanych typu mafijnego dysponują środkami finansowymi umożliwiającymi przejęcie kontroli nad państwami upadłymi czyli takimi, które przechodzą długotrwałe problemy natury politycznej, społecznej, ekonomicznej, gospodarczej i wojskowej. Jak wiemy takie problemy dotykają państwa Trzeciego Świata.

Przechodząc do **prawa „antypaństwa"** przyjmuję, iż jest ono wytworem zarówno twórców doktryny „antypaństwa", jak i ludzi tworzących określoną strukturę, organizację lub związek o charakterze nielegalnym i antypaństwowym. Prawa „antypaństwa" pozbawione jest „antypaństwo wynikowe", które albo jest rezultatem legalnego działania państwa, niezamierzonego, prowadzonego na podstawie norm prawa stanowionego w państwie, które są wykorzystywane w legalnej polityce i funkcjonowaniu państwa, które ostatecznie są dla państwa niekorzystne lub zgubne, albo jest rezultatem korupcji osób, nie działających co prawda w jednym z tworów „antypaństwa", ale dopuszczających się jej w celu osiągnięcia własnych prywatnych korzyści. Prawo „antypaństwa" nie jest prawem stanowionym zgodnie z prawem państwowym, ale jest ono niekiedy spisane, stosowane i przestrzegane dobrowolnie lub pod przymusem. Prawo to nie jest również ułożone hierarchicznie począwszy od norm wyższego rzędu do norm niższego rzędu. W związku z tym zdarza się, że kwestie drugorzędne są poruszane w podstawowych dokumentach czy postanowieniach. W swojej treści prawo to jest ogólne, a jego interpretacja i stosowanie jest kwestią indywidualną, nacechowaną dużym marginesem swobody, a tym bardziej egzekwowania, również poprzez zastosowanie dotkliwych sankcji za odmowę podporządkowania się temu prawu. Sankcja, często przybierająca postać okaleczenia lub pozbawienia życia, stosowana jest względem

całości lub części społeczeństwa, na którym podporządkowanie takiemu prawu jest wymuszane. Właśnie ta sankcja skrupulatnie i za wszelką cenę wymierzana decyduje o skuteczności podporządkowania sobie, przez określoną strukturę, organizację lub związek o charakterze nielegalnym i antypaństwowym, całości lub części społeczeństwa.

Prawo „antypaństwa" podzielę na: **„prawo organizacyjne"** obejmujące zasady funkcjonowania i różnego rodzaju procedury wewnętrzne określonej struktury, organizacji lub związku o charakterze nielegalnym i antypaństwowym; **„prawo zasad"** normujące relacje pomiędzy członkami struktury, organizacji lub związku oraz relacje pomiędzy nimi a społeczeństwem i państwem. Wreszcie **„prawo sądowe",** nie procesowe tylko sądowe, chociaż odnoszące się do organizacji sądów i procesu wyrokowania przez struktury powołane w tym celu w ramach tworu „antypaństwa". Elementem immanentnie związanym z tym prawem będzie**„prawo wykonawcze"** służące wykonywaniu w określony sposób wyroków sądów antypaństwa.

Zróżnicowanie charakteru prawa antypaństwa podyktowane jest profilem działalności tworu antypaństwa. Odmienne też będą normy prawa „antypaństwa projektowanego" od norm prawa „antypaństwa realizowanego". W pierwszym przypadku przede wszystkim będzie mowa o ukształtowaniu relacji pomiędzy członkami społeczności bezpaństwowej w ustroju anarchistycznym na przykład na podstawie dobrowolnie zawieranych umów, które miałyby zastąpić istniejące prawo. W anarchizmie, pogląd najbardziej zbliżony do „antypaństwa realizowanego" wydaje się mieć Max Stirner twórca anarchizmu indywidualistycznego dopuszczający skrajny indywidualizm jednostki na każdej płaszczyźnie życia, a więc ostatecznie stosowanie prawa silniejszego. Należy wreszcie zauważyć, iż przedstawiciele świata „antypaństwa" pomimo świadomości swojej przestępczej działalności za wszelką cenę starają się dążyć do „normalności" poprzez tworzenie prawa i budowanie struktur własnego wymiaru sprawiedliwości. Najprawdopodobniej ma to na celu nadanie organizacji, po pierwsze charakteru pewnego uporządkowania i po drugie zrzucenie odpowiedzialności z członków organizacji, za ich przestępczą działalność na uznane przez nich prawo i sądy wyrokujące w oparciu o to prawo. Ponadto prawo antypaństwa nie pozostaje bez wpływu na prawo stanowione przez państwo. Po pierwsze prawo państwowe stanowi zazwyczaj przeciwieństwo norm prawa antypaństwa. Większość uprawnień dozwolonych w prawie antypaństwa stanowi przestępstwo w prawie państwowym. Po drugie wzrost działalności „antypaństwa" oraz dehumanizacja kar i wyroków „antypaństwa" wpływa na zaostrzenie kar i zdecydowaną reakcję ze strony państwa.

Przyjęty podział „prawa antypaństwa" zobrazuję na wybranych przykładach prawa przestrzeganego i stosowanego przez ludzi „antypaństwa". W tym zakresie na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim prawa i zasady postępowania współczesnych organizacji terrorystycznych lub uznanych za takie oraz organizacji przestępczych typu mafijnego.

W przypadku norm **„prawa organizacyjnego"** ze względu na bezpieczeństwo tworu „antypaństwa" normy te są mniej znane. Organizacje terrorystyczne cechuje utajnienie wszelkich działań, również tych związanych z wymierzaniem przez terrorystów „sprawiedliwości". Jeżeli chodzi o prawa i zasady wewnętrzne odnoszące się do funkcjonowania terrorystów w ramach organizacji to podlegają oni skrupulatnej inwigilacji i sprawdzaniu przez swoich współtowarzyszy, co ma na celu uniknięcie rozpracowania organizacji przez odpowiednie służby państwa. Normy te cechuje więc częsta zmienność powodowana względami bezpieczeństwa. Przykładem może być działająca w drugiej połowie XX wieku

w Libanie organizacja terrorystyczna o nazwie Hezbollah, która w swoim Manifeście ogłoszonym dopiero w 1985 roku stwierdziła wprost, iż „my tutaj w Libanie nie stanowimy partii o zamkniętej i niezmiennej strukturze (…) sama natura naszej organizacji wymagała dużej ostrożności i rozwagi. Gdy w 1985 roku ukazały się nasze pierwsze oficjalne komunikaty, to tylko niektórzy z nas stali się znani opinii publicznej. Reszta pozostała dalej w ukryciu". Twórcy Hezbollahu wreszcie stwierdzili również, iż ze względów bezpieczeństwa „nikt nie jest w stanie ocenić naszej siły woskowej i naszych możliwości. Nikt nawet nie może sobie tego przedstawić"[5]. Innym przykładem „prawa organizacyjnego" w odniesieniu do organizacji terrorystycznej może być struktura organizacyjna Al-Kaidy. Z zeznań byłego członka Al-Qaidy Jamala Ahmeda al-Fadhala, który opuścił organizację w 1996 roku i w zamian za ochronę zaoferował rządowi amerykańskiemu posiadane informacje, dowiadujemy się, że „główną strukturą zapewniającą kierowanie organizacją i wyznaczającą kierunki działania Al – Qaidy jest medżlis al. Shura (Rada Konsultacyjna)", która podejmuje i zatwierdza „kierunki działań politycznych i operacyjnych" oraz wydaje fatwy; „Komitet militarny" zajmujący się „sprawami o charakterze wojskowym"; „Komitet Finansowy", który zarządza finansami organizacji; „Komitet Studiów Islamskich", który zajmuje się sprawami o charakterze religijnym"; „Komitet do Spraw Mediów", w którego gestii leży przygotowywanie oraz dystrybucja informacji; „Biuro Organizacji Podróży", które przy uwzględnieniu wszelkich środków przemieszczania się nie wyłączając zwierząt planuje bezpieczną podróż członków Al Qaidy do różnych miejsc na świecie[6].

W przypadku organizacji przestępczych prawo organizacyjne dotyczy przede wszystkim przywództwa w organizacji, podziału wpływów poszczególnych grup w jej ramach i podległego im obszaru działania. Przyjrzyjmy się na początek neapolitańskiemu Pięknemu Stowarzyszeniu Zreformowanemu, zwanemu również Kamorrą, którego celem było „zjednoczenie wszystkich towarzyszy, którzy mają serce, aby w szczególnych okolicznościach mogli sobie pomagać duchowo i materialnie"[7]. Piękne Stowarzyszenie Zreformowane powstało w XVI wieku (nie jest znana dokładna data) i rozwiązane zostało dopiero w 1915 roku. Warto zauważyć, iż pierwsze próby reaktywacji zorganizowanej przestępczości we Włoszech nastąpiły już około 1942 roku, ale dopiero w 1970 roku, za sprawą Raffaela Cutolo, nowego przywódcy, doszło do reaktywacji Kamorry pod zmienioną nazwą Nowa Kamorra Zorganizowana z siedzibą na zamku Medyceuszy w Ottaviano. Kamorra 12 września 1842 roku ogłosiła Statut składający się z 26 punktów. W Statucie Kamoryści zawarli normy dotyczące, między innymi, celu stowarzyszenia, organizacji władzy i zasad postępowania. Kwestie organizacyjne zawarte zostały w kilku punktach statutu: „2. Stowarzyszenie dzieli się na Większe i Mniejsze: do pierwszego należą towarzysze kamoryści, do drugiego towarzysze *picciotti* i *giovani onorati*., 3. Stowarzyszenie ma swoją główną siedzibę w Neapolu, ale może mieć filie również w innych miejscowościach. 4. Wszyscy towarzysze, z Neapolu i z poza Neapolu, ci którzy przebywają na wyspach, pod kluczem (w więzieniu) i na wolności, muszą uznawać jednego przywódcę, który jest zwierzchnikiem wszystkich i nazywa się *capintesta*, i który jest wybierany spośród najodważniejszych kamorystów. 5. Zgrupowanie większej liczby towarzyszy kamorystów stanowi *paranza* i

[5] H. Jaber, *Hezbollah. Walka i zemsta*, Warszawa 1999, s. 52–58.

[6] Y. Aleksander, M. S. Swetnam, *Siewcy śmierci. Osama bin Laden i inni szefowie Al – Qaidy*, Warszawa 2001, s. 16.

[7] V. Paliotti, *Historia Kamorry. Bohaterowie, zwyczaje i wydarzenia z dziejów sekty, która od czterech wieków nakłada haracz na neapolitańczyków. Capintesta, guappi, mammasantissima i giovanotti onoratio, ich czyny zbrodnie i miłości od XVI wieku do dzisiaj*, Kraków 1998, s. 67–68.

przewodniczy mu *capintrito* lub *caposocietà*. 6. Grupa większej liczby młodych, *picciotti* lub *giovanotti onorati* nazywa się *chiorma* i podlega również *caposocietà* towarzyszy kamorystów. 7. Każda dzielnica ma *caposocietà* lub *capintrito*, który jest wybierany drogą głosowania spośród kamorystów z dzielnicy i pełni tę funkcję przez rok. 8. Jeśli w którejś z paranze znajdzie się ktoś umiejący pisać, za zezwoleniem capintesta i po złożeniu świętej przysięgi ma być mianowany sekretarzem. 9. Jeśli w którejś z chiorme znajdzie się ktoś umiejący pisać, starszy picciotto z dzielnicy ma go przedstawić capintrito, któremu podlega i po złożeniu świętej przysięgi ma być mianowany sekretarzem towarzyszy picciotti; jeśliby się taki nie znalazł wówczas sekretarz paranza będzie również pełnił funkcje sekretarza chiorma. 14. Jeśli na skutek nieszczęśliwego wypadku jakiś zwierzchnik znajdzie się na którejś z wysp, podwładni mają mu posługiwać. 15. Jeśli w więzieniu znajdują się czterej kamoryści, mogą wybrać spośród siebie zwierzchnika, który przestanie nim być, gdy tylko znajdzie się na wolności. 23. Wszyscy kamoryści i picciotti zostają po kolei kamorystami i *picciotti* dnia. 24. Kamoryści, którzy zostali wydelegowani do pobierania haraczu, muszą oddawać go w całości przełożonym. Z haraczu jedna czwarta należy się capintesta, resztę trzeba wpłacić do wspólnej kasy, aby potem podzielić ją sumiennie między towarzyszy, chorych i tych którzy przez kaprys władz odbywają karę. 25. Stojący na czatach, przy podziale zysków mają być traktowani na równi z innymi ze Stowarzyszenia"[8].

Podobne uregulowania w tym zakresie miała młodsza organizacja siostrzana dla Kamorry, mianowicie istniejącej od XIX wieku sycylijska mafia Cosa Nostra, o której sędzia Giovanni Falcone, wieloletni pogromca mafii i jej ofiara napisał, iż Cosa Nostra jest „organizacją niejako prawną, wymierzającą srogie kary za nieposzanowanie jej własnych reguł". Według sędziego, Cosa Nostra to „państwo – mafia"[9], które jest „bardziej funkcjonalne i skuteczne od naszego państwa"[10], jest „systemem władzy, jej artykulacją, metaforą i patologią", który „staje się państwem na ziemi, gdzie państwo jest tragicznie nieobecne"[11]. Rezultatem wieloletniej walki z Cosa Nostrą, prowadzonej przez Falcone jest między innymi wiedza na temat struktury tej organizacji. Hierarchiczna struktura Cosa Nostry od najniższego szczebla do najwyższego kształtuje się w następujący sposób: najniżej w hierarchii są „żołnierze lub ludzie honoru", którym przewodzi „capo decina" czyli szef dziesiątki. „Żołnierze – ludzie honoru" ze wszystkich „dziesiątek" wybierają „szefa rodziny" nazywanego również „reprezentantem", który „broni interesów rodziny przed Cosa Nostra". Wybór jest demokratyczny i „odbywa się czasem poprzez tajne głosowanie, poprzedzony jest serią sondaży i kontaktów". „Szefowie rodzin", najczęściej trzech panujących na danym terytorium podlegają „Capo mandamento", który wchodzi w skład „Komisji Prowincji" inaczej nazywanej również „Kopułą prowincji". Ta ostatnia wybiera swojego przedstawiciela – „Reprezentanta Prowincji", który zasiada w „Komisji Regionalnej" inaczej nazywanej „Kopułą Regionu", w której zasiadają wszyscy reprezentanci prowincji, „jest to prawdziwy rząd organizacji. Odnosząc się do jedności administracyjnej państwa „ludzie honoru" nazywają ją również po prostu Regionem". „Komisja Regionalna" wydaje „dekrety, przegłosowuje prawa (między innymi zabraniające bezpodstawnego więzienia ludzi na Sycylii) i rozstrzyga spory między prowincjami. To również ona podejmuje wszelkie ważne decyzje o charakterze strategicznym"[12].

---

[8] *Ibidem*.
[9] G. Falcone, M. Padovani, *Cosa Nostra. Sędzia i „ludzie honoru"*, Lublin 1992, s. 28.
[10] *Ibidem*, s. 56.
[11] *Ibidem*, s. 13.
[12] *Ibidem*, s. 80–81.

Innym przykładem „prawa organizacyjnego" są zasady przyjmowania nowych członków do organizacji przestępczej typu mafijnego. Jako przykład podam zasady panujące we wspomnianej wcześniej Kamorrze, która od samego początku swojego istnienia miała rozbudowane, momentami przyjmujące postać rytuału, zasady w tym zakresie. Pomijając historyczne już postępowanie dotyczące przyjmowania nowego członka do Kamorry przedstawię, opracowane na ich podstawie, współczesne regulacje w tym zakresie, mianowicie stworzone w 1970 roku przez wspomnianego Raffaela Cutolo znanego pod pseudonimem „O professore": „Gromadzimy się w nieparzystej liczbie. Jeśli liczba jest parzysta, na stole kładzie się chustkę z zawiązanym węzłem. Towarzysz, który ma zostać ochrzczony, nie może usiąść przy stole, ma to zrobić dopiero, gdy zostanie ochrzczony. Gdy wszyscy zasiądą, szef stowarzyszenia rozpoczyna. Szef: Dobry wieczór. Wszyscy: Dobry wieczór. Szef: Zgadzacie się? Wszyscy: Na co? Szef: Żeby ochrzcić lokal. Wszyscy: Zgadzamy się. Szef: Chrzczę ten lokal, tak jak go ochrzcił Rafael Cutolo. Tak jak on ochrzcił go żelazem, łańcuchami, kaftanami bezpieczeństwa, kwiatami i różami. Tak jak przedtem byli tu zdrajcy, nikczemnicy, jelenie, od tej chwili są tu giovani onoratio, picciotti i kamoryści. Wznoszę oczy ku niebu i widzę lecącą gwiazdę. Lokal jest ochrzczony. Dobry wieczór. Czy zgadzacie się? Wszyscy: Na co? Szef: Aby utworzyć stowarzyszenie. Wszyscy: Zgadzamy się. Szef: Piękne milczenie, jak nauczyliście mnie, wprowadziliście mnie w krąg, obsypaliście mnie kwiatami i różami: gdzie było trzech sztyletowców, czterej nie mogą brać udziału: zdrajcy, nikczemnicy, jelenie i „tragicy", aby ocalić naszą godność. Przeszedłem przez wiele murów i przeszkód i z każdym krokiem rozbijałem ogniwo łańcucha. W 1771 roku wsiedli na okręt w Hiszpanii, wylądowali w Neapolu, zatrzymali się i pojechali dalej do Kalabrii, na Sycylię; wrócili do Neapolu i rozeszli się, aby zebrać krew czcigodnego stowarzyszenia. Zrobili z niej kulę, która została skierowana do Peppina Montalbano, żyjącego spokojnie w górach, człowieka mocnego jak stal, wilgotnego jak pragnienie, chłodnego jak lód. Takimi mamy być my, towarzysze. Wszyscy: Takimi będziemy. Szef: Dobry wieczór: zgadzacie się? Wszyscy: Na co? Szef: żeby przejść do pierwszego głosowania nad towarzyszem… Chór: Za pozwoleniem przywódcy, sekretarza i wyborowych kamorystów, idąc po kolei przechodzę do pierwszego głosowania nad towarzyszem… O ile wcześniej znaliśmy go jako giovanotto onorato od tej chwili znamy go jako picciotto na słowo. Szef: Przechodzę do drugiego głosowania nad towarzyszem… Chór: O ile wcześniej znaliśmy go jako picciotto onorato, od tej chwili znamy go wszyscy jako picciotto „wyświęconego", a nie „na wiarę". Przysięgam dzielić z nim wszystko, co do setnej i co do tysięcznej części, a jeśli zabłądzi raz i drugi dopuszczając się zdrady, obciąży go to i przyniesie szkodę czcigodnemu stowarzyszeniu. Szef: Przyjmuję i zbieram razem te piękne głosowania i wkładam je do buteleczki z kryształu cienkiego, cieniutkiego, idę ją złożyć na samym dnie morza i biada temu, kto ją odkryje, dostanie od jednego do trzech batów po grzbiecie. Jeśli wszyscy się zgadzają, nakazuje się kandydatowi, żeby podszedł i powtórzył, że będzie wierny kamorrze i mnie. Nastepnie ochrzczony daje pocałunek w czoło szefowi stowarzyszenia oraz w policzek wszystkim obecnym kamorystom. Jeśli wszyscy się zgadzają, przywołuje się towarzysza, który ma zostać przyjęty i zadaje mu się pytanie, kto jest jego towarzyszem krwi, a musi nim być ktoś, kto już jest kamorystą. Jeśli ten kamorysta jest nieobecny, reprezentuje go przywódca stowarzyszenia. Nie można wybrać Raffaela Cutolo. Nowy kamorysta upuszcza kroplę krwi z nadgarstka ojca chrzestnego i wysysa ją. Składa przysięgę (przysięgam, że będę wierny kamorrze, tak jak kamorra jest wierna mnie) i daje pocałunek w czoło

i w oba policzki caposocietà i pocałunki w oba policzki wszystkim obecnym kamorystom począwszy od znajdującego się po prawicy *caposocietà*"[13].

„Prawo zasad" zazwyczaj opracowane jest w postaci statutów lub „przykazań" i znacznie bardziej jest rozbudowane w odniesieniu do organizacji przestępczych typu mafijnego. W odniesieniu do organizacji przestępczych zwrócę uwagę na prawo włoskiej i rosyjskiej przestępczości zorganizowanej. Przyjrzyjmy się na początek Kamorrze, która w statucie z 1842 roku ogłosiła w kwestii podstawowych zasad, iż: „10. Członkowie ugrupowań paranze i chiorme poza Bogiem, Świętymi i swymi przełożonymi nie znają innej władzy. 12. Należy nieść pomoc zarówno starszym towarzyszom, jak i tym, którzy znajdują się na wyspach lub pod kluczem. 13. Zarówno członkowie Stowarzyszenia, jak i nie należący do niego mają odnosić się z szacunkiem do matek, żon, córek oraz ukochanych kamorystów, picciotti i giovani onorati. 26. Jeśli wymagają tego okoliczności do niniejszego statutu można dodać dalsze paragrafy"[14]. Nowe zasady, jeszcze bardziej ogólne, wprowadził Cutolo. W 1970 roku, w swego rodzaju odezwie skierowanej do mieszkańców południowych Włoch stwierdził on, iż: „Kamorysta musi zawsze kierować się rozumem, nigdy sercem. W dniu w którym ludność Kampanii zrozumie, że kawałek suchego chleba na wolności jest więcej wart niż befsztyk w niewoli, tego dnia Kampania naprawdę zwycięży. My jesteśmy rycerzami Kamorry, jesteśmy ludźmi honoru, zmowy milczenia i zdrowych zasad, jesteśmy ludźmi dobra, pokoju i pokory, ale też panami życia i śmierci. Prawo kamorry niekiedy jest bezlitosne, ale cię nie zdradzi. Jeśli Kamorra oznacza czynienie dobrze, pomaganie słabym, pilnowanie aby przestrzegano podstawowych zasad praw człowieka, które codziennie są deptane przez bogatych, a także ocalanie i gorące pragnienie godności ludu, w prawdziwym poczuciu sprawiedliwości, ryzykując własne życie dla społeczeństwa, jeśli kamorra oznacza to wszystko dobrze mi z tą kolejną etykietką"[15].

Zasady podobne jak w Kamorrze obwiązują w Cosa Nostrze. Organizacja ta posiada własne uregulowania w tym zakresie i charakterystyczne dla siebie prawo „ludzi honoru", które wyraża się w „dwunastu przykazaniach" mafii: „1. Odbierz życie temu, kto pozbawia cię chleba; 2. Mów dobrze o tych, którzy noszą kapelusz (to jest o panach), ale trzymaj się od nich z daleka; 3. Strzelby i broni nie pożycza się; 4. Jeśli umrę, zostanę pochowany, jeśli przeżyję zabiję cię; 5. Lepiej mieć wpływowego przyjaciela niż tysiąc lirów w kieszeni; 6. Szubienica jest dla biedaków, sprawiedliwość dla głupców; 7. Kto ma pieniądze i przyjaciół, ma w d… wymiar sprawiedliwości; 8. O tym, co nie należy do ciebie, nie mów ani źle, ani dobrze; 9. Gdy jest jakiś martwy, należy myśleć o tym, by pomóc żywemu; 10. Zeznania są dobre, o ile nie szkodzą bliźniemu; 11. Umarłego należy pochować, żywy powinien się ożenić; 12. Więzienie, choroby i nieszczęścia wystawiają na próbę miłość przyjaciół"[16].

Odmienne zasady przestrzegali worowie w zakonie czyli „złodziejscy królowie". Organizacja worów w zakonie powstała około 1920 roku w ZSRR. O ile worowie nie zadbali o stworzenie „prawa organizacyjnego", o tyle skrupulatnie opracowali, zawierający deklaracje polityczne, obowiązujący worów „Kodeks honorowy" zgodnie z którym: „1. Wor powinien wspierać innego wora w każdych okolicznościach; 2. Wor nie powinien pracować na żadnej państwowej posadzie (…) może widnieć na liście pracowników, ale nie powinien

[13] V. Paliotti, *Historia Kamorry. Bohaterowie, zwyczaje i wydarzenia z dziejów sekty, która od czterech wieków nakłada haracz na neapolitańczyków. Capintesta, guappi, mammasantissima i giovanotti onoratio, ich czyny zbrodnie i miłości od XVI wieku do dzisiaj*, Kraków 1998, s. 189–190.

[14] *Ibidem*, s. 67–68.

[15] *Ibidem*, s. 192.

[16] *Ibidem*, s. 120.

wypełniać obowiązków przypisanych do zajmowanego stanowiska; 3. Wor powinien się utrzymywać wyłącznie z tego co ukradnie, przyjmie i nabędzie w drodze oszustwa i wygra w karty – tylko takiego wora można uznać za uczciwego i niezależnego, za prawdziwego króla złodziei. 4. Prawo ZSRR nie obowiązuje wora, wor go nie przestrzega. 5. Wor gardzi członkami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. 6. Worów obowiązują ich własne prawa i trybunały (schodki). Podczas obrad tych trybunałów każdy wor ma prawo ferować wyrok aż do kary śmierci włącznie, która może nastąpić przez uduszenie, zaszlachtowanie lub zabicie innymi metodami. 7. Wor nie powinien służyć w wojsku. 8. Wor nie powinien stawiać się jako świadek w sądzie; sąd nie jest miejscem, gdzie wor broni swego honoru. 9. W przypadku, gdy wor jest objęty wyjątkowo surowym regulaminem (więziennym) i nie może uniknąć pracy (…) powinien – za pomocą intryg i oszustw – zostać szefem brygady roboczej i przywłaszczać sobie efekty pracy zwykłych robotników. Tymi skradzionymi owocami pracy powinien dzielić się z innymi worami, którzy nie pracują na swoje utrzymanie. 10. Wory muszą pobierać haracz od robotników otrzymujących paczki, pieniądze i inne rzeczy. Zgodnie z prawem worów, muszą im zabierać lepszą część, a robotnicy muszą znać konsekwencje, jakie by ponieśli, gdyby nie oddali worom tego, czego ci sobie życzą. Dlatego robotnicy muszą oddawać należną część bez sprzeciwu i bezwarunkowo. Gdyby robotnicy zjednoczyli się solidarnie i odmówili płacenia należnej zrzutki, wory muszą zabić jednego lub, gdy to konieczne, dwóch robotników. 11. Jeśli w jakimś obozie pracy lub w więzieniu wory nie mogą realizować stylu życia właściwego worom z powodu działań administracji muszą stawiać opór bez względu na wszystko, nawet jeśli oznacza to zabijanie, oczernianie i psucie opinii administracji obozu czy danego więzienia przed przełożonymi, a nawet przed Komitetem Centralnym KPZR. Ogólnie rzecz biorąc, wory powinni z całych sił starać się ułatwiać sobie życie. 12. Ponieważ wory wiedzą, że w każdym więzieniu i wśród administracji panuje wielki strach przed buntem więźniów, który może pociągnąć za sobą wysokie kary ze strony wyższych organów władzy sowieckiej wory zakonniki powinni umieć posłużyć się tym strachem. 13. Wszyscy wory mają obowiązek przyciągać do siebie i zjednywać sympatię sprytnej młodzieży, zarówno na wolności, jak i w więzieniu, aby grupa worów się rozrastała"[17].

„**Prawo sądowe"** stanowi ważny element w funkcjonowaniu „antypaństwa". Jest to prawo, które w sposób bezpośredni świadczy o wiarygodności danego tworu „antypaństwa". Im więcej wyroków skutecznie wykonanych tym większy, w mniemaniu członków tworu „antypaństwa", szacunek ze strony społeczeństwa, który najczęściej podyktowany jest strachem. Zarówno członkowie takiego sądu, jak i strony nie postrzegają jednak tej działalności jako procesu. Wyroki, zapadają bowiem, poza nielicznymi wyjątkami na pierwszym posiedzeniu takiego sądu, a więc właściwie natychmiast, nie ma też właściwego prawu państwowemu skrupulatnego procesu dowodowego, który jak wiemy członkowie antypaństwa wielokrotnie próbują uniemożliwić lub utrudnić w odniesieniu do procesów przeciwko jakiejś formie „antypaństwa realizowanego". Pomimo tego, że wyroki te dalekie są od praworządności, antypaństwo stara się nadać swoim decyzjom wymiar uprawnionego działania. W niewielkim stopniu „prawo sądowe" rozpoznane jest w odniesieniu do organizacji terrorystycznych. Zazwyczaj większość organizacji terrorystycznych informuje w różny sposób, że sąd czy inna uprawniona do tego komórka wydała wyrok, który został lub zostanie wykonany. Cechą charakterystyczną sądownictwa organizacji

[17] F. Varese, *Mafia rosyjska. Prywatna ochrona w nowej gospodarce rynkowej*, Warszawa 2009, s. 227.

i ruchów terrorystycznych jest dehumanizacja i brutalizacja podczas wykonywanych wyroków ferowanych przez bliżej nie sprecyzowane sądy takich organizacji. Sądy takie wydają wyroki przede wszystkim w sprawach osób uprowadzonych oraz wyroki w sprawach dotyczących ludności znajdującej się na terytorium kontrolowanym. W 1978 roku według takiej niejawnej procedury osądzony został były premier Włoch Aldo Moro. Po porwaniu przez Czerwone Brygady został on postawiony przed Trybunałem Ludowym, sądem tej organizacji i po procesie skazany na śmierć i stracony[18]. Innym przykładem stosowania prawa jest prawo i wymiar sprawiedliwości Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (FARC), kolumbijskiej organizacji uznanej za terrorystyczną. Zgodnie z prawem obowiązującym w FARClandii „nie ma więzień, a spory między zwaśnionymi stronami rozstrzygane są pod czujnym nie znoszącym sprzeciwu okiem sędziego należącego do FARC"[19]. Przytoczmy opis procesu sądowego w miasteczku targowym San Vincente del Caguan, nieformalnej stolicy FARClandii, gdzie działał „sąd ludowy". W procesie o zabójstwo „po wysłuchaniu racji obu stron, co trwało około godziny" sędzia z wykształcenia prawnik, „zwrócił się do matek obu mężczyzn, by te udały się do najbliższego lasu: „chciałbym, żebyście porozmawiały na osobności i znalazły rozwiązanie, które będzie was obie satysfakcjonować". Po kilku godzinach spędzonych w lesie kobiety „ostatecznie umówiły się, że rodzina zabójcy zapłaci półtora tysiąca dolarów rodzinie ofiary. Sprawca zbrodni będzie musiał wyjechać i nie będzie mógł wrócić dopóki dług nie zostanie spłacony". Sędzia zakończył posiedzenie sądu okrzykiem: „niech żyje rewolucja"[20].

Zdecydowanie bardziej rozbudowane prawo sądowe posiadają zorganizowane grupy przestępcze typu mafijnego. Kamorra, która poza podstawową swoją działalnością „pełniła rolę policji i wymierzała sprawiedliwość na prośbę tych, którzy nie mieli zaufania do zagmatwanych instytucji państwowych"[21], posiadała własne rozbudowane „sądownictwo" orzekające nie tylko w sprawach wewnętrznych lub dotyczących interesów Stowarzyszenia, ale również w sprawach osób, które zwróciły się po pomoc do Kamorry. W tym celu Kamorra utworzyła dwuinstancyjne sądownictwo, mianowicie sądy zwykłe w postaci Mamma i sąd apelacyjny tak zwany Gran Mamma, który pełnił rolę sądu przysięgłych. Każda dzielnica Neapolu posiadała własny Mamma, łącznie było ich dwanaście, zaś Gran Mamma obejmował całe miasto i był drugą instancją od wyroków ferowanych przez Mamma. Sądy te orzekały w sprawach wewnętrznych Stowarzyszenia i nakładały na zdrajców różnorodne kary począwszy od łagodniejszych: zredukowania lub zawieszenia udziału w zyskach, wykluczenia ze wspólnoty, publicznego spoliczkowania, nacięcia na twarzy przy pomocy szkła lub zębatego ostrza oraz rzucenia w twarz ludzkiego kału a skończywszy na karze śmierci wykonywanej pchnięciami sztyletu w pierś lub na znak pogardy w brzuch. Wyroki polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej włącznie z wymierzeniem kary śmierci powierzano giovanotti onorati wyłanianych drogą losowania[22].

W skład Gran Mamma wchodzili capintesta Neapolu, który pełnił w sądzie funkcję przewodniczącego – mammasantissima, sekretarza pełniącego funkcje pisarza sądowego

[18] Por. I. Pisano, *Ja terrorysta! Rozmowy ze współczesnym katem*, Warszawa 2005, s. 156 i n.

[19] P. Rees, *Kolacja z terrorystą. Spotkania z najbardziej poszukiwanymi bojownikami na świecie*, Kraków 2008, s. 117.

[20] *Ibidem*, s. 118.

[21] V. Paliotti, *Historia Kamorry. Bohaterowie, zwyczaje i wydarzenia z dziejów sekty, która od czterech wieków nakłada haracz na neapolitańczyków. Capintesta, guappi, mammasantissima i giovanotti onoratio, ich czyny zbrodnie i miłości od XVI wieku do dzisiaj*, Kraków 1998, s. 18.

[22] *Ibidem*, s. 59 i n.

i prokuratora oraz czterech lub pięciu kamorystów, którzy mieli uprawnienia sędziów pomocniczych i adwokatów obrony. Kilku członków Stowarzyszenia Mniejszego pełniło funkcje woźnych i strażników. Początkowo Gran Mamma zbierała się w mieszkaniu jednego ze starszych członków Stowarzyszenia, a następnie od bliżej nie określonej daty w Caverne delle Fontanelle w Jaskiniach Czaszek – miejscu, gdzie złożone były pozostałości po neapolitańskich ofiarach epidemii cholery w 1863 roku. Sąd ostatnie posiedzenie, podczas którego podjęto uchwałę o rozwiązaniu Stowarzyszenia, odbył 25 maja 1915 roku. Dokumenty dotyczące wyroków Gran Mamma są niezwykle rzadkie i pochodzą z rozpraw, na które wkroczyła policja uprzedzona o posiedzeniu. Na przykład w 1822 roku poza protokołami i innymi dokumentami z rozprawy Gran Mamma zarekwirowano tablicę z napisem: „Sala Sprawiedliwości. Prawo jest jednakowe dla wszystkich, ponieważ Mamme sądzą nie piórem, jak to się dzieje w trybunałach królewskich, lecz sercem i umysłem"[23].

Warto również zauważyć, iż poza sądownictwem w ramach organizacji Członkowie Pięknego Stowarzyszenia piastujący stanowiska capintrito lub capoparanza „pełnili również funkcje sędziów rozjemczych: rozstrzygali spory między kupującymi i sprzedawcami, mieszkańcami i właścicielami mieszkań, przedsiębiorcami i pracownikami, a przede wszystkim interweniowali energicznie w sprawach honorowych, to znaczy zobowiązywali do małżeństwa w przypadku, gdy ktoś uwiódł dziewczynę. Ich wyroki, naznaczone zresztą praktycznym i salomonowym poczuciem sprawiedliwości, chętnie przyjmowano i były to wyroki bezapelacyjne; jeśli ktoś nie posłuchał orzeczenia kamorysty, lub też co gorsza usiłował je ominąć uciekając się do urzędników sądowych, wcześniej czy później dosięgał go śmiertelny cios sztyletem"[24]. Na przykład w latach 1830 – 1839 capintrito Michele Aitollo, co czwartek, w towarzystwie dwóch prawdziwych woźnych, przyjmował na audiencji pospólstwo „wysłuchiwał różnych racji, przesłuchiwał świadków i w ciągu kilku minut wydawał wyrok (…) czasem, gdy chodziło o rozwiązanie sporu majątkowego capintrito chcąc zadowolić obydwie strony nie wahał się sięgnąć do własnego portfela. Zyskał sławę człowieka nie tylko sprawiedliwego, ale też hojnego"[25].

Prawa Cosa Nostry i procedury ich egzekwowania są mniej rozpoznane niż w przypadku Kamorry, wynika to przede wszystkim z zakazu mówienia przez mafiosów o sprawach organizacji. Kwestie sporne rozstrzyga ostatecznie Komisja Regionalna

„Prawo wykonawcze" to przede wszystkim zasady wykonywania kar cielesnych oraz kary śmierci. Organizacje terrorystyczne w sposób brutalny wykonują egzekucje osób, które bezprawnie zostały przez sąd takiej organizacji skazane na śmierć. Często akt ten jest udokumentowany w postaci nagrania filmowego. Jeżeli chodzi o organizacje przestępcze typu mafijnego to kamoryści zazwyczaj własne spory mogli rozwiązywać poprzez indywidualne i zbiorowe pojedynki na sztylety, które później zastąpiła broń palna, tzw. zumpate i dichiaramenti natomiast wyroki sądów, zazwyczaj w sprawach wykroczeń przeciwko przełożonym lub, co gorsza, okrycia się „hańbą" przez członka Stowarzyszenia, czyli złożenia donosu przeciwko organizacji wykonywane były, zgodnie z postanowieniami pkt. 22 statutu z 1842 roku „w terminie ustalonym przez zwierzchnika i przez osobę wybraną w drodze losowania"[26].

---

[23] *Ibidem*, s. 60.
[24] *Ibidem*, s. 45.
[25] *Ibidem*, s. 46.
[26] V. Paliotti, *Historia Kamorry. Bohaterowie, zwyczaje i wydarzenia z dziejów sekty, która od czterech wieków nakłada haracz na neapolitańczyków. Capintesta, guappi, mammasantissima i giovanotti onoratio, ich czyny zbrodnie i miłości od XVI wieku do dzisiaj*, Kraków 1998, s. 68.

Jeżeli chodzi o rosyjskich worów w zakonie to kwestie sporne pomiędzy worami rozstrzygano podczas schodki, czyli zgromadzenia worów. Podczas schodki wszystkim członkom przysługiwało takie samo prawo głosu z tym, że słowo worów starszych stażem znaczyło więcej. Każdy z członków bractwa miał też prawo zwołania sądu, podczas którego rozstrzygano przypadki naruszenia złodziejskich „zasad, standardów, koncepcji właściwego zachowania i dobrych manier"[27]. Wśród kar stosowanych przez schodki możemy wyróżnić ich pięć rodzajów: zakaz publicznych przechwałek, publiczne wymierzenie policzka, wykluczenie z bractwa, kara cielesna, kara śmierci. Karę śmierci wymierzaną nie tylko członkom bractwa, ale i osobom spoza kręgu worów wykonywano zgodnie z właściwym bractwu rytuałem: „najpierw winnego obracano w koło, żeby wypędzić z niego duszę. Następnie ofierze dano szansę, aby zginęła jak przystoi worowi każąc jej stanąć pod ścianą, rozerwać koszulę na piersiach i zwrócić się do wykonawców wyroku uzbrojonych w noże słowami „zabierzcie moją duszę"[28]. Wszystkie kary ferowane przez schodki wykonywane były skrupulatnie i ze ślepym posłuszeństwem a także niezwłocznie, co nie znaczy, że niektóre z nich faktycznie można było wykonać po wielu latach, szczególnie jeżeli dotyczyły osób odbywających karę pozbawienia wolności w odległych częściach ZSRR.

[27] F. Varese, *Mafia rosyjska. Prywatna ochrona w nowej gospodarce rynkowej*, Warszawa 2009, s. 237.
[28] *Ibidem*, s. 240.